

**WYROK Z DNIA 16 WRZEŚNIA 2003 R.
WA 40/03**

W podstawie prawnej wymiaru kary nie można jednocześnie powoływać art. 85 k.k. i art. 91 § 1 k.k., gdyż pierwszy z tych przepisów określa zasady orzekania kary łącznej w wypadku zbiegu przestępstw, zaś drugi zasady orzekania jednej kary w wypadku ciągu przestępstw.

*Przewodniczący: Sędzia SN J. Steckiewicz (sprawozdawca).
Sędziowie SN: A. Kapłon, W. Maciak.
Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk J. Ciepłowski.*

Sąd Najwyższy w sprawie Lucjana S., oskarżonego o popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 273 k.k. (trzykrotnie), po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 16 września 2003 r. apelacji, wniesionej przez prokuratora na korzyść, od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 17 kwietnia 2003 r.

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z podstawy wymiaru kary łącznej wyeliminował art. 91 § 2 k.k., w pozostałej zaś części utrzymał tenże wyrok w mocy (...).

Uzasadnienie:

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 17 kwietnia 2003 r., Lucjan S. uznany został za winnego popełnienia trzech przestępstw, wyczerpujących dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 273 k.k., za co, za każde z nich na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 295 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 k.k., wymierzono kary 5 miesięcy ograniczenia wolności, a następnie „na mocy art. 85 k.k. i art. 91 § 2 k.k. w miejsce orzeczonych kar jednostkowych – łączną karę 12 miesięcy ograniczenia wolności, orzekając obowiązek pozostawania w macierzystej J.W. w R., od zakończenia zajęć służbowych do capstrzyku, przez 2 dni w tygodniu, tj. w każdy wtorek i piątek”.

Apelację od tego orzeczenia na korzyść oskarżonego, w części dotyczącej kary, wniósł prokurator.

Zarzucając „obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 91 § 2 k.k., poprzez nieprawidłowe uznanie przy orzeczeniu kary łącznej, że oskarżony Lucjan S. popełnił przestępstwa w ramach ciągu przestępstw”, postulował zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy wymierzenia kary łącznej powołanego przepisu. W bardzo krótkim uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, jego autor stwierdził, że w sprawie nie można było przyjąć konstrukcji ciągu przestępstw „albowiem przerwy pomiędzy poszczególnymi czynami przypisanymi oskarżonemu Lucjanowi S. nie mogą być uznane jako krótki odstęp czasu”.

Sąd Najwyższy, uznając apelację za uzasadnioną, zważył co następuje:

Niezależnie od oceny, czy w zachowaniu oskarżonego spełnione zostały wszystkie przesłanki (konkretnie, w realiach niniejszej sprawy – popełnienie

przestępstw „w krótkich odstępach czasu”), co uzasadniałoby uznanie jego czynów za ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), podstawa prawna wymiaru kary łącznej jest wadliwa. Sąd, orzekając tę karę, nie powinien był bowiem powoływać jednocześnie art. 85 k.k. i art. 91 § 2 k.k., a jedynie bądź art. 85 k.k. – gdyby uznał, że sprawca popełnił przypisane mu przestępstwa w ich realnym zbiegu, bądź art. 91 § 1 k.k. w przypadku uznania tych czynów za ciąg przestępstw.

W art. 91 § 1 k.k. został określony tzw. ciąg przestępstw.

Konstrukcję prawną ciągu przestępstw określają takie kryteria, jak: sprawca popełnia dwa lub więcej przestępstw w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu; ponadto, wszystkie przestępstwa muszą być popełnione, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw.

Konsekwencją przyjęcia konstrukcji ciągu przestępstw jest odrębność, w porównaniu do realnego zbiegu przestępstw, w wymierzeniu kary. Przestępstwa, jeżeli stanowią ciąg, podlegają bowiem wspólnemu osądowi i wymierzana jest za nie jedna kara, tak jak za przestępstwo jednostkowe. Nie ma w tym przypadku dwuetapowego wymiaru kary, a więc najpierw wymierzenia kary jednostkowej (za poszczególne przestępstwa), a następnie kary łącznej (art. 85 k.k.), lecz od razu, wymierza się jedną, wspólną karę (powołując art. 91 § 1 k.k.).

W wyroku zaskarżonym apelacją sąd ani słowem nie ustosunkował się do przyjętej przez siebie zasady wymiaru kar; nie wyjaśnił zatem, czy przyjął konstrukcję kilku ciągów przestępstw – o czym świadczyłoby powołanie u jej podstawy art. 91 § 2 k.k., (jeżeli już miał być to ciąg przestępstw, to należało powołać art. 91 § 1 k.k. – uwaga SN), czy uznano, że miał miejsce realny zbieg przestępstw, dowodem na co miało być powołanie art. 85 k.k. Fakt, że sąd wymierzył oskarżonemu kary za poszczególne przestępstwa, a następnie w oparciu o te kary orzekł karę łączną z zastosowaniem częściowej absorpcji oraz, w pewnym, niewielkim stopniu, analiza całego zaskarżonego orzeczenia, upoważnia do konstatacji, iż sąd pierwszej instancji uznał, iż w realiach niniejszej sprawy miał miejsce realny zbieg przestępstw. Potwierdzeniem tego może być i to, że w ogóle nie rozważał, czy zostały spełnione kryteria pozwalające uznać ciąg przestępstw. O ile dwa z nich: popełnienie przestępstw w podobny sposób oraz przed wydaniem wyroku, co do któregoś z nich nie budzą wątpliwości, o tyle to trzecie, na które zwraca uwagę autor apelacji (krótkie odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi przestępstwami), w ocenie Sądu Najwyższego rzeczywiście nie zostało spełnione.

Kryterium krótkich odstępów czasu między przestępstwami nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę i dlatego jest określane w toku praktyki orzeczniczej.

Sądy, jak i doktryna, unikały konkretnych wypowiedzi co do górnej granicy czasu wyznaczającego ów próg; najczęściej jednak stwierdzano, że jest to „okres do kilku miesięcy ... maksymalnie sześciomiesięczny” (patrz np.: M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas: Czyn ciągły i ciąg przestępstw, Komentarz do art. 12 i 91 Kodeksu karnego, Kraków 1999, s. 42–47 i powołane tam orzecznictwo SN).

Według ustaleń sądu pierwszej instancji pomiędzy pierwszym z przypisanych oskarżonemu przestępstw, a trzecim upłynął rok czasu, tym samym uzasadnione jest twierdzenie, że kryterium „krótkich odstępów czasu pomiędzy przestępstwami” nie zostało spełnione, a zatem sąd pierwszej instancji zasadnie wymierzył kary jednostkowe i karę łączną, zaś niepotrzebnie – zapewne przez nieuwagę – powołał również art. 91 § 2 k.k.

Z tych powodów należało orzec, jak na wstępie.